

NATALIA ŻOCHOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Języka Polskiego

Charakterystyka semantyczna wyrażen *chcąc nie chcąc i mimo woli*

Słowa klucz e: wola; myślenie; wybór; modalność; eksplikacja semantyczna

Key words: will; thinking; choice; modality; semantic explication

1. Jednostki języka czy produkty systemu językowego?

W artykule dotyczącym wolności woli Andrzej Bogusławski pisze: „Odpowiedniość wola – chcenie wydaje się intuicyjnie (...) oczywista. Nie należy jednak zapominać o tym, że rzeczownik *wola* bywa używany w zwrotach, w których bynajmniej nie odpowiada mu „chcenie czynności”, lecz wprost sama czynność. Są to bodaj zwroty częstsze niż te, w których wola wiąże się wyłącznie z chceniem” (Bogusławski 1990: 197–198). Jednym z wyrażen będących przedmiotem rozważań zawartych w niniejszym artykule jest jednostka, w której *wola* (wbrew pozorom) nie odpowiada wprost czynności – mam na myśli jednostkę *mimo woli*. Drugim badanym w niniejszej pracy wyrażeniem jest *chcąc nie chcąc* – jednostka o imiesłowowej proveniencji.

Wprawdzie wyrażenia te są odnotowane i zdefiniowane w słownikach języka polskiego, nie natrafiłam jednak dotąd na wyczerpującą analizę, która dotyczyłaby statusu ciągów *mimo woli* i *chcąc nie chcąc*. Dlatego koniecz-

ne jest, moim zdaniem, wyjaśnienie, dlaczego należy uznać je za jednostki języka, a tym samym za obiekty mogące stanowić przedmiot analizy semantycznej. Uwagi na temat statusu sekwencji *mimo woli* zawarłam w innej pracy (Żochowska 2012), dlatego w tym miejscu przytoczę tylko najistotniejsze argumenty, przemawiające za tym, by ciąg ten uznać za jednostkę języka. O tym, że *mimo woli* nie jest produktem systemu językowego świadczy przede wszystkim fakt, że segmenty tej sekwencji należą do klas substytucyjnych zamkniętych jednoelementowych – potwierdza to niemożliwość podstawienia za któryś z jej segmentów innego wyrazu, por.:

- (1) *Zraniłem ją mimo woli.*
- (2) **Zraniłem ją mimo wiedzy.*
- (3) **Zraniłem ją pomimo woli.*
- (4) **Zraniłem ją przeciw woli.*
- (5) *Zraniłem ją wbrew woli.* (zmiana znaczenia)

Z kolei w uzasadnieniu, dlaczego za jednostkę języka należy uznać także sekwencję *chcąc nie chcąc*, pomocne będzie pokazanie różnic składniowych i semantycznych, jakie zachodzą między badanym ciągiem a imiesłowem *chcąc*. Jak słusznie zauważa m. in. Henryk Wróbel, imiesłów *chcąc* występuje w zdaniu *z aby, żeby* lub *z bezokolicznikiem*¹ (Wróbel 1975: 65–70), co widać w zdaniach, takich jak (przykłady za Wróblem):

- (6) *Nie chcąc, aby ksiądz pomyślał, że mnie uroczystość krepuje, przyznałem się, dlaczego nie mam ochoty mu towarzyszyć.*
- (7) *Chcąc mu okazać serce, kupiłem kwiaty.*

Sekwencja *chcąc nie chcąc* natomiast nie dopuszcza ani formy bezokolicznikowej czasownika, ani spójników *aby* czy *żeby*, wymaga za to osobowej formy czasownika:

- (8) **Chcąc nie chcąc, aby ksiądz pomyślał, że mnie uroczystość krepuje, przyznałem się, dlaczego nie mam ochoty mu towarzyszyć.*
- (9) **Chcąc nie chcąc mu okazać serce, kupiłem kwiaty.*

¹ Podobnie zresztą, jak czasownik *chcieć* w formie osobowej.

Segmenty ciągu *chcę nie chcę* należą do klas substytucyjnych zamkniętych – zamiana któregoś z elementów powoduje dewiację zdania:

(10) *Chcę nie chcę, uczestniczyłem w całym tym zamieszaniu.*

(11) **Chcę nie chcę, uczestniczyłem w całym tym zamieszaniu.*

Warto też zauważyć, że oba badane wyrażenia wchodzą w czwórkowe układy proporcjonalne, por.:

mimo woli zranił: świadomie zranił = mimo woli unikam: świadomie unikam

chcę nie chcę uczestniczę: chętnie uczestniczę = chcę nie chcę pomagam: chętnie pomagam,

spełniają zatem podstawowy, wg Bogusławskiego (Bogusławski 1993), warunek nakładany na jednostki języka.

Wszystkie wymienione wyżej argumenty skłaniają mnie do uznania sekwencji *mimo woli* i *chcę nie chcę* za jednostki języka.

2. Wola – wiedza – wybór

Arystoteles w *Etyce Nikomachejskiej* stwierdza: „za niezależne od woli uchodzą te rzeczy, których się dokonywa bądź pod przymusem, bądź skutkiem nieświadomości” (Arystoteles 1956: 73). Dalej pisze o czynnościach wykonywanych mimo woli – zaznacza, że są to te czynności, które wiążą się nieświadomością okoliczności jednostkowych. Według Arystotelesa „można nie zdawać sobie sprawy z tego, co się czyni – tak np. kiedy ludzie mówią, że im się coś wymknęło lub, że nie wiedzieli, iż o czymś mówić nie wolno lub kiedy ktoś, chcąc pokazać katapultę, wypuścił pocisk. W (...) tych wypadkach mamy do czynienia z nieświadomością i uważa się, że ktoś, kto nie zdawał sobie sprawy z jednej z tych rzeczy, dokonał czynu mimo woli (...) przyczyną postępowania od woli niezależnego jest (...) nieznanie okoliczności jednostkowych, tj. warunków, w których czynu się dokonuje i przedmiotów, których on dotyczy. (...) Człowiek, któremu nie znane są któreś z tych okoliczności jednostkowych, postępuje niezależnie od woli” (Arystoteles 1956: 77–79).

Cytowanych słów nie można oczywiście traktować jako odpowiedzi na pytanie o znaczenie jednostki *mimo woli* (choć może nieprzypadkowo tłumacz użył tego wyrażenia), jednak myśl Arystotelesa pokazuje jedną z zależności, jakie należy uwzględnić w analizie zarówno jednostki *mimo woli*, jak i innych wyrażen „mimowolnych” – w tym również jednostki *chcąc nie chcąc*. Chodzi mianowicie o związek między wolą a wiedzą.

Definicje słownikowe badanych przeze mnie wyrażen nie zdają sprawy (w sposób wyczerpujący) z tego, jak wspomniane jednostki wyrażają tę relację. W dziełach leksykograficznych *mimo woli* znaczy po prostu tyle, co ‘bez uprzedniego zamiaru, mimowolnie, bezwiednie, odruchowo, machinalnie, niekiedy także: wbrew woli, chęci’ (SJPDor), ‘bez uprzedniego zamiaru, bezwiednie, machinalnie, także: wbrew uprzedniemu zamiarowi, wbrew chęci, mimowolnie’ (SJPSz), ‘bez świadomego, uprzedniego zamiaru, bezwiednie, odruchowo, mimowolnie’(SWJP), ‘(...) bez zamiaru zrobienia tego, a czasem nawet wbrew własnej chęci (ISJP), ‘bez uprzedniego zamiaru, bezwiednie, machinalnie; także wbrew uprzedniemu zamiarowi, wbrew chęci, mimowolnie’ (USJP), natomiast *chcąc nie chcąc* jest definiowane jako ‘mimo woli, wbrew własnej woli’ (SJPD, SJPSz, SWJP, USJP) i ‘z konieczności’ (SWJP)².

Celem niniejszego artykułu jest m.in. ustalenie, co jednostki *mimo woli* i *chcąc nie chcąc* mówią zarówno o woli działającego, jak i o jego wiedzy – nie tylko na temat własnego działania, ale również na temat „okoliczności jednostkowych”. Istotne będzie dla mnie oczywiście rozstrzygnięcie, jakich to okoliczności jednostkowych nie zna (lub jakie zna) ten, którego czynność określamy interesującymi mnie wyrażeniami. Postaram się również pokazać, do którego etapu działania odnoszą się badane jednostki, tj. czy mówią o samym przebiegu czynności czy o momencie sprzed jej rozpoczęcia.

Istotna będzie dla mnie również kwestia aspektu czasowników określanych przez badane wyrażen, tj. odpowiedź na pytanie, czy interesujące mnie jednostki odnoszą się do tego, co już zrobiono³, tzn. do zdarzeń czy też do czynności nieskończonych. Od omówienia tej właśnie kwestii rozpocznę niniejsze rozważania.

² W ISJP odnajdujemy informację, mówiącą, że „jeśli ktoś chcąc nie chcąc coś robi, to robi to nie z własnej woli, ale zmuszony przez jakąś osobę lub sytuację”.

³ Forma *zrobiono* nie świadczy o aprobowaniu podejścia redukcyjnego w analizie semantycznej – przeciwko któremu to podejściu argumenty podawała Duraj-Nowosielska (por. Duraj-Nowosielska 2007).

Obserwując zdania z przysłówkiem *mimo woli*, zauważyć można, że zawsze określa on to, co zostało już zrobione⁴, nie zaś to, co trwa czy trwało, por:

(12) *Nie wiedząc, że grupa Łasiczki wyszła już z lasu, zastępowy mimo woli wprowadził dziewczynę w błąd.*

(13) *Niezręczna sytuacja, jaką mimo woli stworzyłem, wymagała zamknięcia.*

(14) *Uczestnik szarpnął się i zademonstrował mimo woli jakoś mocowań.*

(15) *W tej chwili tak żywo stanęły mi w pamięci młode lata, że mimo woli spojrzałem na piec, pewny, że zobaczę woźnego z różgą i ławkę, na której bito w skórę.*

(16) *Wyglądało to tak, jakby Eryk wymykał się na schadzkę; Kazimierz mimo woli pomyślał o tamtej nagiej, jeszcze mokrej kobiecie.*

(17) *Ale ziola tam na pewno mają – rzekł z takim przekonaniem, że uśmiechnęłam się mimo woli.*

(18) *?Nie wiedząc, że grupa Łasiczki wyszła już z lasu, zastępowy mimo woli wprowadzał dziewczynę w błąd.*

(19) *?Uczestnik szarpał się i mimo woli demonstrował jakoś mocowań.*

(20) *?Wyglądało to tak, jakby Eryk wymykał się na schadzkę; Kazimierz mimo woli myślał o tamtej nagiej, jeszcze mokrej kobiecie.*

(21) *?Ale ziola tam na pewno mają – rzekł z takim przekonaniem, że później przez kwadrans uśmiechałam mimo woli.*

⁴ Co nie znaczy, że badany przysłówek nigdy nie pojawia się w sąsiedztwie czasowników w formie niedokonanej. Zawsze jednak odnoszą się one semantycznie do znaczenia dokonanego – wyrażają np. wielokrotność danej czynności, np: *Zdarzało się, że patrzyłem na ojca i dziadka i mimo woli porównywałem ich*. albo mówią o osiągnięciu „skutku częściowego” tj. o sytuacji, gdy zaszły warunki konieczne, ale niewystarczające do osiągnięcia skutku (o warunkach koniecznych – Bogusławski 2003), np. *Orszak podążył wprost na nas, a my mimo woli rozstępowaliśmy się, by przepuścić idących w uniesieniu*. Podobną sytuację opisuje Duraj-Nowosielska, analizując jednostkę *niechcący* (Duraj-Nowosielska 2012: 24), choć oczywiście zakres czasowników, z którymi mogą występować wyrażenia *mimo woli* i *niechcący* nie jest taki sam – zagadnienie to jednak zasługuje na odrębną analizę.

Kluczem do wyjaśnienia przyczyny tych ograniczeń jest przeanalizowanie przykładów (12)–(17) pod kątem perspektywy, z jakiej są one wypowiedane – o działaniu mówi się w nich z perspektywy obiektywnej⁵. W przykładach (12)–(14) mamy bowiem do czynienia z niezamierzonym powodowaniem jakichś stanów rzeczy – np. ten, kto mimo woli wprowadził w błąd, nie wiedział, że wprowadza w błąd, po prostu (najprawdopodobniej) mówił coś, co nie było prawdą (a co uznał za prawdę) i to spowodowało, że wprowadził w błąd, a ten, kto mimo woli zademonstrował jakość mocowań, zrobił coś (tj. szarpał się), co spowodowało, że zademonstrował jakość mocowań, ale nie było tak, że miał zamiar to zrobić, itd.

Z kolei zdania (15)–(17) dotyczą czynności „momentalnych”, związanych z ruchem (najczęściej nagłym), postrzeganiem, mimiką czy niekontrolowanymi skojarzeniami. Mowa jest w nich o tym, że (np.) ktoś zobaczył coś i się uśmiechnął, spojrział na kogoś i pomyślał o czymś. W tych zdaniach również nie mamy do czynienia z konstrukcjami subiektywno – agentywnymi, ponieważ mowa jest w nich o tym, że coś powoduje, że *x* robi *p* – inaczej mówiąc: robienie nie jest spowodowane wolą robiącego. Widać to dobrze, gdy porówna się przykłady (15)–(17) ze zdaniem, w których te same czasowniki wyrażają czynności zamierzone:

(22) *Woskowicz ostentacyjnie spojrział na zegarek.*

(23) *Skoncentrowałem się i spojrziałem na Jovankę.*

(24) *Dziewczynka wyglądała na zmartwioną, więc przechodząc uśmiechnęła się do niej.*

W przykładach (12)–(14) mamy do czynienia z sytuacją podobną do tej, którą można zaobserwować w zdaniach z przysłówkiem *niechcący*, tj. z powodowaniem – ktoś robi coś (*p*) robiąc coś innego (*q*) czyli powoduje *p*, ale tylko z perspektywy obiektywnej. Jednak – w przeciwieństwie do jednostki

⁵ Pojęcie perspektywy obiektywnej i subiektywnej wykorzystała w swoich badaniach I. Duraj-Nowosielska, wg której perspektywa subiektywna to „perspektywa podmiotu zdania, zakładająca odpowiednią intencję podmiotu odniesioną do danego w zdaniu obiektu. [...] Perspektywa obiektywna to podstawowa perspektywa nadawcza: nadawca wychodzi tutaj od jakiegoś „zdarzenia skutkowego” rzeczywistego (aspekt dokonany) lub przewidywanego na podstawie obiektywnych danych” (Duraj-Nowosielska 2007: 216).

niechcący – wyrażeniem *mimo woli* można określać nie tylko zdarzenia spowodowane przez agensa (x robiąc p , zrobił q), ale także spowodowane czymś innym (coś spowodowało, że x zrobił q) – co widać chociażby w przykładzie (17). W związku z tym, formuła uwzględniająca tylko działanie agensa jako przyczynę q , w wypadku wyrażenia *mimo woli* byłaby zbyt wąska.

Jak już wspomniałam, w zdaniach (12)–(17) mamy do czynienia z konstrukcjami obiektywno-agentywnymi. Dla tego rodzaju konstrukcji, jak uważa Duraj-Nowosielska, „pierwotny jest aspekt dokonany, ponieważ ich atrybucja jest ściśle związana z odnotowaniem przez nadawcę określonych s k u t k ó w w rzeczywistości” (Duraj-Nowosielska 2012: 30).

Zupełnie inną sytuację obserwujemy w zdaniach z jednostką *chcąc nie chcąc*, por.:

(25) *Rada miejska zażądała od IBM oczyszczenia chodników, na co koncern, chcąc nie chcąc, przystał.*

(26) *Coraz większa liczba dyrektorów zarządzających firmami, chcąc nie chcąc, korzysta z systemu do przeszukiwania danych.*

(27) *Chcąc nie chcąc, wprowadził Łasiczkę w błąd. Wiedział, że mu ufa, więc tym bardziej nie chciał jej okłamywać, lecz nie miał wyjścia.*

(28) *Chcąc nie chcąc, sprawiła mu przykrość. Wiedziała, że jest przewrażliwiony na swoim punkcie i ta uwaga go zabol, ale musiała to powiedzieć dla jego dobra.*

W zdaniach (25)–(28) działanie ujmowane jest z perspektywy subiektywnej – agens wprowadza w błąd, sprawia przykrość (itd.) świadomie i po dokonaniu wyboru. Przykłady te pokazują również, że jednostka *chcąc nie chcąc* może pojawić się zarówno obok czasowników wyrażających (semantyczny) aspekt dokonany, jak i tych, które wyrażają aspekt niedokonany – co widać chociażby w przykładzie (26) i w przywoływanych później zdaniach (31)–(33).

Porównanie przykładów (12)–(17) ze zdaniami (25)–(28) pokazuje ponadto, że wyrażenie *chcąc nie chcąc* implikuje robienie, natomiast jednostka *mimo woli* robienia nie implikuje⁶. Poza tym *mimo woli* – podobnie jak

⁶ Co ciekawe, podobne zjawisko obserwujemy, gdy porównamy zdania z jednostkami *mimo woli* i *mimowolnie*:

(a) *?Przeciwnicy festiwalu, najpewniej mimowolnie, przypomnieli o czymś jeszcze.*

przysłówek *niechący* – nie występuje obok czasowników wyrażających czynności złożone. Duraj-Nowosielska pisze: „nie można całkiem „niechący” zrobić czegoś, co wymaga namysłu przy poszczególnych czynnościach” (Duraj-Nowosielska 2012: 22). Wyrażenie *mimo woli* również nie może określać czynności złożonych, wykonywanych z namysłem i świadomie, por:

(29) **Ania mimo woli wyprasowała spodnie i marynarkę.*

(30) **Ania niechący wyprasowała spodnie i marynarkę.* (oczywiście przy założeniu, że nie miała wyprasować czegoś innego)

Obok takich predykatów występuje natomiast jednostka *chcąc nie chcąc* – za pomocą tego wyrażenia można określać czynność, którą zawsze wykonuje się świadomie. Danielewiczowa w monografii dotyczącej pewnej klasy⁷ czasowników epistemicznych, pisze o grupie predykatów – nie będących przedmiotem jej badań – „których znaczenie tworzy kombinacja niezależnych pojęć epistemicznych, przede wszystkim wiedzy, z pojęciami odpowiadającymi wykonaniu określonych czynności fizycznych. Chodzi tu o takie jednostki, jak: *pilnować [czegoś], doglądać [czegoś], uważać, żeby, spieszyć się, udawać [kogoś]/ [coś], że_ , symulować [coś], unikać [kogoś], panować nad sobą, opanować się*” (Danielewiczowa 2002: 25).

Wyrażenie *chcąc nie chcąc* z większością tych czasowników tworzy konstrukcje poprawne, por.:

(b) *Przeciwnicy festiwalu, najpewniej mimo woli, przypomnieli o czymś jeszcze.*

(c) *Uczestnik szarpnął się demonstrując mimo woli jakoś mocowań.*

(d) *?Uczestnik szarpnął się demonstrując mimowolnie jakoś mocowań.*

(e) *Często więc bokserem zostaje się mimo woli, by tak rzec, w samoobronie koniecznej.*

(f) *?Często więc bokserem zostaje się mimowolnie, by tak rzec, w samoobronie koniecznej.*

W zdaniu (a) nie może pojawić się przysłówek *mimowolnie*, ponieważ przeciwnicy, o których mowa, nie przypomnieli o niczym – zrobili coś, co o czymś przypomniało, natomiast *mimowolnie* implikuje robienie wyrażone czasownikiem – robienie z perspektywy subiektywnej. Podobnie w zdaniu (c) uczestnik nie demonstrował, tylko robił coś, co powodowało, że zademonstrował – ale tylko z perspektywy obiektywnej.

⁷ Chodzi o klasę niefaktywnych czasowników epistemicznych (niezdarzeniowych, nieczynnościowych) z argumentem propozycjonalnym w postaci dopełnienia zdaniowego wprowadzanego przez *że*, np. *myśleć, że_ , uważać, że_*.

(31) *Michał wplątał mnie w ten cyrk, więc, chcąc nie chcąc, udaję cały czas jego żonę.*

(32) *Musiał wyjść z tego z twarzą, dlatego – nie znalazłszy lepszego rozwiązania – chcąc nie chcąc, udawał, że jest ciężko chory.*

(33) *Nie znoszę tej kobiety, ale szkoda mi jej, więc, chcąc nie chcąc, doglądam jej dobytku, bo złodziei u nas mnóstwo.*

Podobnie rzecz wygląda w wypadku czynności wykonywanych po dokonaniu wyboru odnośnie do ich rozpoczęcia. Jednostka *chcąc nie chcąc* pojawia się w sąsiedztwie czasowników wyrażających te czynności, nie pojawi się obok nich natomiast wyrażenie *mimo woli*, por.:

(34) *Tego wieczoru Staś, chcąc nie chcąc, odmówił sobie wyjścia na piwo.*

(35) **Tego wieczoru Staś mimo woli odmówił sobie wyjścia na piwo.*

(36) *Za każdym razem, chcąc nie chcąc, rezygnuję z tej propozycji.*

(37) **Za każdym razem mimo woli rezygnuję z tych propozycji.*

(38) *Chcąc nie chcąc, milczała – nie doniosła na niego, choć mogła.*

(39) *?*Mimo woli milczała – nie doniosła na niego, choć mogła.*

(40) *Chłopi jednak chcąc nie chcąc pozakładali spółdzielnie, a robotnicy karnie stawiali się na masówki.*

(41) **Chłopi jednak mimo woli pozakładali spółdzielnie, a robotnicy karnie stawiali się na masówki.*

(42) *Nie był to czas stracony, bo organizatorzy spotkania, chcąc nie chcąc, wzięli na swoje barki cały ciężar dyskusji.*

(43) **Nie był to czas stracony, bo organizatorzy spotkania mimo woli wzięli na swoje barki cały ciężar dyskusji.*

Można z tego wnioskować, że jeśli ktoś określa daną czynność jako wykonaną mimo woli, mówi, że nie został dokonany wybór między dwiema możliwościami – rozpoczęciem czynności i nierozpoczynaniem jej. Potwierdzać to może chociażby sprzeczność zdań zawierających jednostkę „mimo woli” i mówiących wprost o tym, że agens dokonał wyboru przed rozpoczęciem danej czynności:

(44) **Uczestniczę w całym tym cyrku, ale wiem, że inni postąpiliby inaczej – ja mimo woli wybrałem tak.*

(45) *Wprowadziłem Łasiczkę w błąd mimo woli, po tym, jak dokonałem wyboru i zdecydowałem, że wprowadzę ją w błąd .

(46) *Sprawiłem mu przykrość mimo woli, po tym, jak dokonałem wyboru i zdecydowałem, że sprawię mu przykrość.

Kwestia wyboru i jego związku z wolą była niejednokrotnie poruszana zarówno w kontekście badań filozoficznych, jak i językoznawczych. Hannah Arendt, omawiając kwestię woli w rozważaniach Arystotelesa, pisze:

Działanie [...] wymaga rozważnego planowania, dla którego Arystoteles utworzył neologizm, *proairesis*. Nowy termin oznaczał wybór w sensie opowiedzenia się za jedną z możliwości. *Archai* tego wyboru, czyli jego zasadami lub źródłami, są pragnienie i logos: logos zaopatruje nas w cel, na którego rzecz działamy; wybór staje się punktem wyjścia samych działań. Zdolność wyboru jest pośrednią władzą umieszczoną jak gdyby w środku dawnej dychotomii pragnienia i rozumu. Jej główną funkcją jest pośredniczenie między nimi. (...) Zdolność wyboru jest konieczna wtedy, gdy człowiek działa celowo (Arendt 1996: 95)⁸.

Z kolei pisząc o filozofii Augustyna, badaczka zauważa:

zdolność wyboru, tak decydująca dla *liberum arbitrium*, stosuje się tutaj [...] do wyboru pomiędzy *velle* i *nolle*, chceniem i niechceniem. [...] *nolle* jest czymś mniej aktywnym i oddziałującym niż *velle* – jest w takim samym stopniu władzą woli (Arendt 1996: 131).

Na związek między wolą a dokonywaniem wyboru wskazuje m. in. Grochowski: „Skoro jeżeli *x* ma wolę, by *p*, to chce, by *p* i *x*-owi nie jest obojętne, czy *p* czy nie *p* (...) należy przypuszczać, że osoba, która ma wolę, by *p*, dokonała wyboru *p*” (Grochowski 1980: 53).

Bogusławski pisze z kolei, że fenomen wyboru wiąże się ze „świadomością niezależności chcen i działań”, tj. ze świadomością, że „a mógł zrobić

⁸ Warto wspomnieć, że Arendt pisze o tym, jaki wpływ na kształtowanie się pojęcia woli miała, jej zdaniem, filozofia chrześcijańska: „Stare prawo mówiło „będziesz tak czynił”; nowe prawo mówi: „Będziesz tak chciał”. To właśnie doświadczenie imperatywu domagającego się dobrowolnego podporządkowania doprowadziło do odkrycia woli. W tym doświadczeniu uobecnił się ów zdumiewający fakt ludzkiej wolności, którego nie uświadamiał sobie żaden ze starożytnych narodów (...)” (Arendt 1996: 104).

inaczej” (Bogusławski 1990: 206). Badacz zwraca jednak uwagę, że „wybór nie pojawia się (...) na każdym kroku” (Bogusławski 1990: 206). Wybór jest bowiem tam, gdzie – jak pisze m. in. Grochowski – „istnieją co najmniej dwie możliwości postępowania i osoba stojąca przed wyborem jest tego świadoma” (Grochowski 1980: 54) Warto też zwrócić uwagę na to, co Arendt mówi o dyskusjach na temat woli:

W języku łacińskim Arystotelesowską władzę wybierania oddaje wyrażenie *liberum arbitrium*. Ilekroć natrafiamy na te słowa w średniowiecznych dyskusjach o woli, nie mamy do czynienia ani ze spontaniczną władzą rozpoczynania czegoś nowego ani z autonomiczną władzą, określoną przez swą własną naturę i słuchającą swoich własnych praw⁹ (Arendt 1996: 98).

Można by z tego wnioskować, że wybór wiąże się nie tylko ze świadomością, że można zrobić inaczej, ale przede wszystkim z myśleniem¹⁰ o alternatywie, tj. o możliwości nierozpoczynania *p* przed wykonaniem *p* – trudno wyobrazić sobie dokonywanie wyboru co do rozpoczęcia pewnej czynności bez myślenia o niej.

Jeżeliby przyjąć słuszność zarówno twierdzenia mówiącego o związku między wyborem a wolą, jak i tezy, wg której czynność wykonana mimo woli jest czynnością wykonaną bez dokonania wyboru (odnośnie do jej rozpoczęcia), można by sądzić, iż jednostka *mimo woli* mówi o tym, że agens nie myślał o możliwości nierozpoczynania czynności, nie zastanawiał się nad tą alternatywą. Hipotezę tę zdaje się potwierdzać dewiacyjność zdań (47) i (48):

(47) **Tymczasem mimo woli wprowadził Łasiczkę w błąd, a zanim ją wprowadził w błąd myślał o tym, że może tego nie robić.*

(48) **Czerwony Kapturek mimo woli oddalił się od ścieżki, a zanim oddalił się od ścieżki myślał o tym, że może się nie oddalać.*

⁹ Dalej Arendt przytacza następujący przykład: „(...) osioł Buridana: biedne zwierzę zagłodziłoby się na śmierć stojąc pomiędzy dwiema równo oddalonymi i równie wonnymi kupkami siana, ponieważ żadne rozważanie nie dostarczyło mu powodu do wybrania którejś z nich. Uratowało się tylko dlatego, że było wystarczająco mądre, aby zrezygnować z wolnego wyboru, zaufać swoim pragnieniom i pochwycić pierwszą lepszą” (Arendt 1996: 98).

¹⁰ Warto uściślić pewną kwestię: jeśli myślimy o czymś, to również wiemy o tym, ale jeśli nie myślimy o czymś, to nie znaczy, że o tym nie wiemy.

Z nieco podobną sytuacją mamy do czynienia w wypadku jednostki *odruchowo* – agens (który zrobił *p* odruchowo) mógł wiedzieć (mógł też nie wiedzieć), że robił *p*, ale ani przed zrobieniem *p*, ani w trakcie robienia *p* nie myślał o *p* (pisałam o tym w innym miejscu – (Żochowska 2013)). Należy jednak zwrócić uwagę na to, że przysłówek *odruchowo* dotyczy niemyślenia o czynności (o *p*), natomiast wyrażenie *mimo woli* – niemyślenia o wspomnianej alternatywie nierozpoczynania *p*.

Słuszność przywoływanych wcześniej hipotez (dotyczących pojęcia wyboru) musiałyby się wiązać również z obecnością w strukturze badanej jednostki informacji o braku „chcenia” i „niechcenia” agensa. O obecności tej informacji świadczyć może niesprzeczność następujących zdań, por.:

(49) *Nieprawda, że Janek chciał Cię zranić – zranił Cię mimo woli.*

(50) *Ania zaczęła słuchać opowiadania po prostu mimo woli, ale nieprawda, że nie chciała go słuchać.*

Można z tego wnioskować również, że badane wyrażenie – wbrew temu, co sugerują definicje słownikowe – nie znaczy ‘wbrew woli’. Potwierdza to chociażby poprawność takich zdań, jak:

(51) *Czerwony Kapturek oddalał się od ścieżki mimo woli, ale nie wbrew woli. Po prostu zbierał poziomki i nie wiedział, że jest coraz dalej od obranej drogi.*

(52) *Wróciłam ze spotkania i jestem chora od papierosów wypalonych mimo woli, ale nie wbrew woli.*

(53) *Wtedy też mimo woli wszedłem na drogę prowadzącą do dziennikarstwa, ale nieprawda, że wszedłem na tę drogę wbrew własnej woli.*

Zdania (34), (36), (38), (40) i (42) pokazują, że wyrażenie *chcąc nie chcąc* – w przeciwieństwie do jednostki *mimo woli* – może występować obok czasowników wyrażających czynności wykonywane po dokonaniu wyboru (odnośnie do ich rozpoczęcia). Co ciekawe, jednostki *chcąc nie chcąc* można użyć również w odniesieniu do sytuacji, gdy osoba robi coś, choć nie dokonała wyboru, por.:

(54) *Chcąc nie chcąc, słucham ich wywodów.*

(55) *Chcę nie chcę, jesteś od niej uzależniony.*

(56) *Jako dziecko, chcę nie chcę, brałem udział w życiu finansowym rodziny.*

Oznacza to, że wyrażenie *chcę nie chcę* nie zawiera w swojej strukturze informacji mówiącej o dokonywaniu wyboru odnośnie do rozpoczęcia czynności, jest pod tym względem neutralne. Z kolei zdania (27) i (28) mogą sugerować, że jednostka *chcę nie chcę* odnosi się do czynności w ściśle określonej sytuacji. Wg definicji słownikowych, jeśli robimy coś *chcę nie chcę*, to robimy to „z konieczności” (SJPDor, SJPSz, SWJP) lub jesteśmy „zmuszeni przez jakąś osobę lub sytuację” (ISJP) i robimy to „nie z własnej woli” (ISJP) lub nawet „wbrew własnej woli” (SJPDor, SJPSz, SWJP, USJP). Część cytowanych słowników definiuje znaczenie tego wyrażenia również za pomocą badanej w tym artykule jednostki *mimo woli* (SJPDor, USJP), co – jak można się domyślać na podstawie wskazanych już różnic między analizowanymi wyrażeniami – nie jest słuszne¹¹.

W cytowanych definicjach mowa jest również o tym, że jednostka *chcę nie chcę* wyraża konieczność, nie sprecyzowano jednak, czy pojęcie to należy rozumieć w kategoriach modalności deontycznej czy aletycznej. Modalność zdań stanowiących ilustrację materiałową do tych definicji wynika często ze znaczenia występujących tam czasowników, a nie ze znaczenia jednostki *chcę nie chcę*.

W korpusach języka polskiego (PWN i IPI PAN) jest wiele zdań, w których wyrażenie *chcę nie chcę* stoi w sąsiedztwie predykatu wyrażającego modalność deontyczną¹² *musieć*, np.:

¹¹ Na marginesie warto wspomnieć, że Samuel Bogumił Linde w swoim słowniku odnotowuje jednostki uznane przez siebie za odpowiedniki polskiego *chcę nie chcę* w innych językach, m.in.: Słowac.: *chtj nechj*, Boh.: *wol neb newol, wolky newolky* (SJPL).

¹² Za predykaty wyrażające modalność deontyczną uważam – za Holvoetem – te wyrażenia, które oznaczają „postępowanie wskazane w określonych warunkach” lub „obowiązek” (Holvoet 1989: 131). W zdaniach (57)–(60) wyrażenie *musi* dotyczy postępowania wskazanego w określonych warunkach.

Czasowniki występujące w powyższych przykładach zaliczyłam do deontycznych predykatów modalnych ze względu na podobieństwo tych zdań do analizowanych przez Holvoeta przykładów:

(A) *W tej sytuacji musiałem wyjechać, nie miałem wyboru.*

(B) *Choć mi się nie chce, muszę wyjechać.*

(57) *Chcąc nie chcąc, oboje musieli przejść przyspieszony kurs obracania się w polskiej rzeczywistości.*

(58) *Sobotni finał był rozproszony jak fajerwerk. Chcąc nie chcąc, musieliśmy więc wybierać.*

(59) *Przy tym dramatycznym ruchu stracił równowagę i chcąc nie chcąc, musiał zeskoczyć w sam środek kałuży.*

(60) *Wyczerpani, chcąc nie chcąc, musieliśmy udać się na spoczynek.*

Obecność w znaczeniu jednostki *chcąc nie chcąc* komponentu ‘musi’ rozumianego w kategoriach modalności deontycznej wydaje się zatem wątpliwa, ponieważ, jak pisze Danuta Rytel „w ramach poszczególnych typów modalności ich przeciwstawne znaczenia wzajemnie się wykluczają, tak więc, np. dane wypowiedzenie nie może być równocześnie oznajmieniem i rozkazem czy dany sąd nie może być jednocześnie realny i nierealny, pewny i niepewny. Podobnie w jednym wypowiedzeniu nie występują z reguły dwa środki służące tej samej modalności” (Rytel 1982: 156–157). Gdyby badana jednostka wyrażała modalność deontyczną, zdania (57)–(60) byłyby pleonastyczne, a nie są.

Argumentem podważającym słuszność hipotezy mówiącej o obecności w znaczeniu badanej jednostki wspomnianego składnika ‘musi’ jest również niesprzeczność następujących zdań, por.:

(61) *Wszyscy się gdzieś rozpierzchli i teraz, chcąc nie chcąc, sama pilnuję całego gospodarstwa, chociaż nie muszę.*

(62) *Michał wplątał mnie w ten cyrk, więc, chcąc nie chcąc, udaję cały czas jego żonę, chociaż nie muszę tego robić.*

(63) *Nie znoszę tej kobiety, ale szkoda mi jej, więc, chcąc nie chcąc, dołączam jej dobytek, chociaż nie muszę tego robić.*

reprezentujących, jego zdaniem, właśnie modalność deontyczną. Holvoet pisze: „Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że w tych zdaniach brak elementu woliwnego i że czasownik *musieć* wyraża konieczność aletryczną. Każde świadome postępowanie człowieka zakłada akt woli. Zakłada go również użycie wyrażenia *muszę* w zdaniach (A), (B). Wypowiadający zdanie (B) ma w rzeczywistości możliwość wyboru, choć jedno z możliwych postępowania może mieć nieprzyjemne dla niego skutki” (Holvoet 1989: 130).

Do predykatów wyrażających konieczność deontyczną Holvoet zalicza również czasownik *powinien*. Zaznacza jednak, że „oba czasowniki mogą wskazywać zarówno na obowiązek, jak i na to, że określone postępowanie jest wskazane w danych warunkach” (Holvoet 1989: 129). Należy zatem zadać pytanie, czy wyrażenie *chcąc nie chcąc* nie wyraża powinności. Odpowiedzi nie trzeba daleko szukać – gdyby w znaczeniu badanej jednostki zawarty był komponent mówiący o powinności, nie mogłaby ona tworzyć poprawnych konstrukcji z czasownikami, które wyrażają czynności, zachowania czy stany niezwiązane z wypełnianiem obowiązków czy spełnianiem powinności, a także z tymi, które mówią o działaniach ocenianych jako złe¹³. Konstrukcje takie natomiast są możliwe – widać to w takich zdaniach, jak:

(64) *Chcąc nie chcąc, zaczynasz zachowywać się jak pies ogrodnika.*

(65) *Do tej zażyłości nie była może usposobiona, ale, chcąc nie chcąc, zaznała stąd radości tegiej jak kielich miodu.*

Gdyby natomiast badane wyrażenie było predykatem modalności aleitycznej¹⁴, należałoby sądzić, że wyrażenie to implikuje dwa sądy o świecie i mówi o relacji między nimi. Według Holvoeta „zdania wyrażające konieczność aleityczną mają postać ‘D tylko, jeśli N’ ”

(66) *Żeby zdążyć na pociąg (D), musiała już wyjść (tylko jeśli N).*

(66a) *Tylko jeśli już wyjdiesz, zdążysz na pociąg.*

(67) *Żeby usunąć mnie z mieszkania (D), komornik musiał mnie z niego wynieść (N)¹⁵.*

(67a) *Usunie mnie z mieszkania, tylko jeśli wyniesie mnie z niego.*

¹³ O różnych interpretacjach powinności pisze Elzenberg, omawiając relacje między tym pojęciem a m. in. pojęciem wartości czy woli (Elzenberg 1990).

¹⁴ Wg Holvoeta, modalność aleityczna dotyczy „relacji między dwoma sądami w odniesieniu do pewnego możliwego świata, czasowo ograniczonego” (Holvoet 1989: 21),

¹⁵ Holvoet (w związku z tym, że jego praca dotyczy modalności i aspektu) ilustruje modalność aleityczną następującym przykładem:

A niechaj komornik przyprowadzi ze sobą dwu stójkowych, bo mnie będą musieli wynosić z mieszkania.

Wg badacza, zdanie to wyraża relację między dwoma predykatami: usunięcie lokatora z mieszkania jest możliwe tylko jako wynik pewnego działania – niesienia. Znaczenie „usunięcia zawarte jest w semantyce czasownika dokonanego *wynieść*, natomiast działanie w znaczeniu odpowiednika niedokonanego” (Holvoet 1989: 139).

Co ciekawe, jednostka *chcąc nie chcąc* pojawiając się w sąsiedztwie predykatu *musieć* w kontekstach, takich jak (66) i (67) nie wpływa na poprawność zdania, por.:

(68) *Żeby zdążyć na pociąg, chcąc nie chcąc, musiała już wyjść.*

(69) *Żeby usunąć Wanię z mieszkania, komornik, chcąc nie chcąc, musiał go stamtąd wynieść.*

(70) *Żeby dostać się na studia, chcąc nie chcąc, musiała ślęczeć nad książkami.*

(71) *Żeby nie zmarnować sobie reszty życia, chcąc nie chcąc, musiała podjąć leczenie.*

Świadczyć to może o braku w strukturze semantycznej badanego wyrażenia komponentu, który wyrażałby modalność aletyczną – w przeciwnym wypadku zdania (68)–(71) byłyby pleonastyczne.

Warto też przywołać takie zdania z jednostką *chcąc nie chcąc*, w wypadku których mowa jest o tym, że dzieje się z nami coś, dlatego że coś dany stan spowodowało, ale nie można tej relacji nazwać koniecznością. Chodzi o zdania takie jak:

(72) *Z czasem człowiek tęskni coraz mniej, ale zaraz po powrocie, chcąc nie chcąc, wszystko porównuje.*

(73) *Kiedy byłaś małym dzieckiem, chcąc nie chcąc, uczestniczyłaś w życiu finansowym swojej rodziny.*

(74) *Ten, kto czyta sutry, chcąc nie chcąc, cały czas ustanawia odrębność swojego „ja”.*

(75) *Czekając na zamówiony panel, postanowiłem dowiedzieć się co nieco o technologii i chcąc nie chcąc, trafiłem na strony Microsoftu.*

We wszystkich zdaniach z jednostką *chcąc nie chcąc* mowa jest o tym, że działanie agensa jest czymś spowodowane¹⁶, co widać chociażby w przykła-

¹⁶ W zdaniu (68) q – chce zdążyć na pociąg, w zdaniu (69) q – (komornik) chce usunąć mnie z mieszkania, w zdaniu (70) q – chce dostać się na studia, w zdaniu (71) – nie chce zmarnować sobie reszty życia, w zdaniu (72) q – tęskni, w zdaniu (73) q – byłam małym dzieckiem, w zdaniu (74) q – czyta sutry, w zdaniu (75) q – postanowiłem zapoznać się z technologią.

dach (27) i (28), (31)–(33) czy (68)–(75). Mówi ona zatem, że jest coś (q), co powoduje, że x robi p . Q może oznaczać jakąś relację, związek między dwoma stanami rzeczy, np. konieczność – wtedy, x robi p , dlatego że jest to konieczne. Może też oznaczać jakiś stan rzeczy. Istotne jest, żeby zdać sprawę z tego, że informacja o tym, że względu na jaką relację czy stan rzeczy x robi p zawarta jest w kontekście, a nie w znaczeniu jednostki *chcąc nie chcąc*. W strukturze semantycznej tego wyrażenia zawarta jest informacja o tym, że x robi p , dlatego, że q .

W literaturze filozoficznej i językoznawczej niejednokrotnie mówi się o tym, że działanie nie ma przyczyn – pisze o tym chociażby Łukasiewicz (1961), Ryle (1970), czy Duraj-Nowosielska (2007). Mówi się za to o motywach działania, o skłonnościach lub o tym, że ktoś ma predyspozycje do tego, by działać w określony sposób (Ryle 1970). Natomiast jednostka *chcąc nie chcąc* dotyczy właśnie tego działania, o którym powiedzielibyśmy, że ma przyczynę, czyli nie jest podejmowane dlatego, że ktoś chciał robić p , lecz dlatego, że coś spowodowało, że robił p . Nie było natomiast tak, że x chciał robić p , o czym świadczy sprzeczność następujących zdań:

(76) **Chcąc nie chcąc, uczestniczyłam w życiu finansowym rodziny i chciałam w tym uczestniczyć.*

(77) **Chcąc nie chcąc, pilnuję całego gospodarstwa i chcę pilnować całego gospodarstwa.*

(78) **Czekając na swoją kolej, chcąc nie chcąc, słucham ich wywodów i chcę słuchać ich wywodów.*

Komponent ‘nie było tak, że chciał’ nie wyklucza możliwości ‘nie chciał’, ponieważ brak chcenia p jest sprzeczny tylko z chceniem p – Bogusławski pisze o tym w sposób następujący: „W danym momencie podmiot po prostu bądź chce, by p , bądź jest takiego chcenia pozbawiony” (Bogusławski 1990: 209). Niesprzeczność poniższych przykładów potwierdza słuszność hipotezy mówiącej, że wyrażeniem *chcąc nie chcąc* można określić czynność, której osoba wykonująca nie chce robić, por.:

(79) *Chcąc nie chcąc, udaję żonę Michała, chociaż wcale nie chcę tego robić.*

(80) *Chcąc nie chcąc, uczestniczyłam w życiu finansowym rodziny, chociaż nie chciałam w nim uczestniczyć.*

(81) *Wszyscy się gdzieś rozpierzchli i teraz, chcąc nie chcąc, pilnują gospodarstwa, chociaż wcale nie chcą tego robić.*

Jak już wspomniałam, jednostka ta – w przeciwieństwie do wyrażenia *mimo woli* – nie mówi nic o tym, czy agens dokonał wyboru odnośnie do rozpoczęcia czynności. Jeżeli mówimy, że ktoś zrobił coś mimo woli, to mówimy, że nie było tak, że chciał, bo nie dokonał wyboru, tj. nie myślał o alternatywie – o tym, że może nie zrobić *p*. Natomiast, jeśli mówimy, że ktoś robi coś chcąc nie chcąc, mówimy, że robi to nie dlatego, że chce, ale dlatego, że *q*. Nie mówimy natomiast nic o dokonywaniu wyboru – w każdym razie informacji o tym nie ma w znaczeniu jednostki *chcąc nie chcąc*, choć może być w kontekście.

O tym, że gdy robimy coś (*p*) chcąc nie chcąc, możemy widzieć alternatywę (i robić *p* po dokonaniu wyboru), świadczyć może zarówno poprawność zdań (34), (36), (38), (40) i (42), jak i brak sprzeczności w następujących przykładach, por.:

(82) *Chcąc nie chcąc, uczestniczę w tym całym cyrku, ale wiem, że inni postąpiliby inaczej – ja wybrałem tak.*

(83) *Chcąc nie chcąc, wybrałem tę drogę.*

Z kolei analizowane wcześniej przykłady (54)–(56) pokazują, że można robić coś chcąc nie chcąc nie dokonawszy wyboru – w zdaniach tych mowa jest o czynnościach wykonywanych zupełnie niezamierzenie.

Powiedziałam wcześniej, że jeżeli określamy jakąś czynność jednostką *mimo woli*, to mówimy, że czynność ta została wykonana bez wcześniejszego dokonania wyboru. Wybór ten (gdyby go dokonywano) byłby wyborem między rozpoczęciem czynności *p* a nierozpoczęciem. W związku z powyższymi ustaleniami, należałoby rozumieć, że jeżeli *x* mimo woli zrobił *p* znaczy, że *x* nie dokonał wyboru, że robi *p* (zamiast nie zrobić *p*) i nie było ani tak, że chciał zrobić *p*, ani tak, że nie chciał zrobić *p*. Natomiast, jeśli ktoś robi coś (*p*) chcąc nie chcąc, robi to, dlatego że *q* i nie jest tak, że chce robić *p*.

Przedstawiona analiza mająca na celu ustalenie komponentów semantycznych jednostek *mimo woli* i *chcąc nie chcąc* skłania mnie do zaproponowania następujących eksplikacji:

x mimo woli zrobił p:

‘x nie był gotów powiedzieć¹⁷, że może nie zrobić p
i nie było tak, że chciał zrobić p’

x, chcąc nie chcąc, robi p:

‘x robi p dlatego, że q
i nie jest tak, że chce robić p’

Bibliografia

- ARENDT H., 1996, *Wola*, przeł. R. Piłat, Warszawa: Spółka Wydawnicza „Czytelnik”.
- ARYSTOTELES, 1956, *Etyka Nikomachejska*, przeł. i oprac. D. Gromska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1990, O „wolności woli”, *Etyka* 25, s. 191–227.
- BOGUSŁAWSKI A., 1993, O proporcjonalności w języku i jej warunkach, w: J. Sambor, J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza (red.), *Językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne. Tom poświęcony pamięci A. Weinsberga*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁷ Formułę ‘jest gotów powiedzieć’(zamiast ‘myśli o’) stosuje m. in. Danielewiczowa, opisując znaczenie czasowników epistemicznych. Wg badaczki, argumentami przemawiającymi za istnieniem ścisłego związku między stanami epistemicznymi a mówieniem jest:

- fakt, że „ogromna większość predykatów propozycjonalnych [...] może być poprawnie odniesiona tylko do istot mówiących” (Danielewiczowa 2002: 98);
- to, że „pewne czasowniki stricte mentalne już swoją formą odsyłają wprost do działań językowych, [...] np. *być zdania, że_e_ czy powiedziałbym, że_e_*” (Danielewiczowa 2002: 99);
- „strukturalne podobieństwo verbów sentendi do verbów dicendi [...] tylko te dwie klasy wyrażen mają w języku naturalnym charakter propozycjonalny” (Danielewiczowa 2002; 101).

Danielewiczowa zaznacza jednak, że w wypadku stosowanego przez nią wyrażenia *a jest gotów powiedzieć, że p*, „akcent zdaniowy może spoczywać wyłącznie na propozycjonalnym dopełnieniu p” (Danielewiczowa 2002: 104), pokazując tym samym, że różni się ono od funkcjonującej też w języku polskim konstrukcji *ktoś jest gotów (do tego), żeby_*.

- BOGUSŁAWSKI A., 2003, *Aspekt i negacja*, Warszawa: Instytut Lingwistyki Stosowanej i Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- DOROSZEWSKI W. (red.), 1996, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2007, *Robić coś i coś powodować*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2012, *Nie przypadkiem o niechcący*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- ELZENBERG H., 1990, Wartość a powinność (Tekst żemłosławski), *Etyka* 25, s. 17–45.
- GROCHOWSKI M., 1980, *Pojęcie celu: studia semantyczne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- HOLVOET A., 1989, *Aspekt a modalność w języku polskim na tle ogólnostowiańskim*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- LINDE S. B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Drukarnia XX. Piątów.
- ŁUKASIEWICZ J., 1961, Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny, w: idem, *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 114–128.
- RYLE G., 1970, *Czym jest umysł?*, przeł. W. Marciszewski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- RYTEL D., 1982, *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Osolińskich, Wydawnictwo PAN.
- SZYMCZAK M. (red.), 1995, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WRÓBEL H., 1975, *Składnia imiesłowów czynnych we współczesnej polszczyźnie*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- ŻOCHOWSKA N., 2012, Czy „mimo woli” jest jednostką języka?, *Tekstura* 1(3), s. 171–183.
- ŻOCHOWSKA N., 2013, Charakterystyka semantyczna jednostki *odruchowo* na tle innych przysłówków dotyczących myślenia, woli i świadomości, *Poradnik Językowy* 9, s. 57–66.

Semantic characterisation of expressions *chcąc nie chcąc* and *mimo woli***(s u m m a r y)**

The article discusses lexical units *chcąc nie chcąc* and *mimo woli*, which are used in contemporary Polish. Firstly, the author justifies why she considered *chcąc nie chcąc* and *mimo woli* as lexical units. Later, she describes features of the expressions under discussion by showing restrictions in their lexical collocations. Among other things, the author investigates whether there is a component communicating necessity in the expression *chcąc nie chcąc* and whether the unit *mimo woli* refers to a moment preceding the initiation of an action. The analysis conducted in the article shows that when we describe an activity with the expression *mimo woli*, we declare that somebody did not decide on initiating it. Whereas the expression *chcąc nie chcąc*, states that something caused a given action and that it was not the will of the person who initiated it to do so. At the end of the article, the author presents the semantic explanations of the expressions studied.

